

Na całym świecie rozpocznie się wielka



KURIER szczęciński

ROK IX

WTOREK 23 CZERWCA 1953 R.

NR 148 (2805)

kampania na rzecz rokowań

do pokojowego uregulowania spornych problemów

Światowa Rada Pokoju zakończyła swe doniosłe obrady

20 BM. nastąpiło w Budapeszcie zamknięcie sesji Światowej Rady Pokoju. Na ostatnim posiedzeniu Światowa Rada Pokoju podjęła szereg doniosłych uchwał, których realizacja będzie wielkim krokiem naprzód do powszechnego pokoju. M. in. Światowa Rada Pokoju uchwaliła jednogłośnie deklarację o rozpoczęciu światowej kampanii na rzecz rokowań oraz apel, wzywający narody do podjęcia wysiłków w walce o pokój i wskazujący na możliwość pokojowego współistnienia różnych systemów.

Przed przystąpieniem do obrad Światowa Rada Pokoju powstaniem z miejsc i minutą ciszy uczciła pamięć bohaterów obrótów pokoju — małżonków Juliana i Ethel Rosenbergów.

Uchwalona przez Światową Radę Pokoju deklaracja o podjęciu światowej kampanii na rzecz rokowań z całą mocą stwierdza, że — jak wykazały wydarzenia ostatnich miesięcy — możliwe jest pokojowe uregulowanie wszystkich rozbieżności międzynarodowych. Toteż Światowa Rada Pokoju wzywa narody do zjednoczenia wysiłków, aby podjąć rokowania w celu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Wskazując następnie, że możliwe jest współistnienie różnych systemów, Światowa Rada Pokoju stwierdza, że: „rozejm w Korei, poprzedzający zawarcie pokoju, powinien być niezwłocznie podpisany na podstawie osiągniętych już porozumień. Każda nowa zbrodnia powoduje no-

we ofiary zniszczenia i cierpienia. Tak samo powinien być położony kres wszystkim innym prowadzonym wojnom i działaniom agresywnym, odwołującym się do niezgodności, do rodu.

● naród niemiecki ma prawo do zjednoczenia i suwerenności na rozbieżnościach między państwami. Nie dopuszczenia do odrodzenia militarystyki i tendencji odwetowych.

● Japonia powinna w całej pełni odzyskać swą suwerenność narodową na podstawie traktatu pokojowego, uznanego przez wszystkie państwa.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

G. M. Popow mianowany ambasadorem ZSRR w Polsce

AGENCJA TASS ogłosiła następujący komunikat:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Georgija Michajłowicza Popowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało A. A. Sołowa o obowiązku ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z jego przejściem na inne stanowisko.

DZIECI Ethel i Juliusa Rosenberga, 10-letni Michał i 6-letni Robert, dziś sieroty. Nie pomogły ich błagalne listy, wysyłane do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Eisenhowera w obronie rodziców.

Cały świat potępił nikczemną zbrodnię amerykańskiej „sprawiedliwości”

MORD popełniony na bohaterach obronnych pokoju małżonków Rosenberga wywołał głębokie oburzenie zgero kich kół opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich krajach na kuli ziemskiej. Bez przerwy nadchodziły depesze ze wszystkich części świata o masowych demonstracjach protestacyjnych, o oburzeniu przedstawicieli rozmaitych warstw społecznych, ludzi o różnych poglądach i wierzeniach religijnych.

ZNAJMIENNE jest, że w sprawie znanu o wrażeń, jakie straconie Rosenberga wywarło na całym świecie, komentarz brytyjskiej agencji prasowej Reutersa dochodzi do następującego wniosku: „ROSENBERGOWIE NIE ŻYJĄ, ALE NA PORZĄDKU DZIENNYM STAŁA SPRAWA ROSENBERGÓW”. Dalej agencja Reutersa donosi, że we wszystkich prawie stolicach, a zwłaszcza w Zurichu, w Londynie, w Tokio, w Paryżu, w Rzymie, w Sztokholmie — amerykańskie przedstawicielstwa były na otwartym ogniu kłótni, a policja i stróżnicy kłócącymi się w obawie przed masowymi demonstracjami protestacyjnymi.

Tylko 8 dni do końca półrocza!

Wykonanie codziennych planów jedyną gwarancją rytmiki produkcji

SZNF ponownie w „ogonie” — mimo przekroczenia zadań I i II kwartału

JUŻ pięć czołowych fabryk Szczecina wykonało plany pierwszego półrocza czwartego roku Planu Sześcioletniego.

Ale niektóre zakłady — mimo przekroczenia zadań pierwszych dwóch kwartałów — nie wykonały planów drugiej połowy czerwca.

DRUGA DEKADA		PLAN PÓŁROCZNY	
Huta	119,7	wykonany 16.VI	
SZPO	119,3	wykonany 20.VI	
ZPO			
„12 Lipca”	104,3		
SZWS			
— jedwab	104,2		
— argona	104,4		
Metalosprzet	102,3		
		wykonany 20.VI	wyk. w 93,4 proc. 20.VI
SZNF			
— kwas	84,1	wykonany 21.VI	
MAT. BIUR.	83,4		

W FABRYCE Materiałów Biurowych niewykonanie planu drugiej czerwcowej dekady spowodowane zostało po części zmianą systemu produkcji w jednym z działów i trudnościami w uzyskaniu surowców od nierytmicznie pracującej fabryki, zaopatrującej szczecińską Fabrykę Materiałów Biurowych. Odbija się to ujemnie na jej planie. Należy to w sposób wyraźny uzmysłowić kierownictwu zakładów, dostarczających surowce. Tylko rytmiczna produkcja we wszystkich zakładach gwarantuje wykonanie zadań we wszystkich fabrykach.

Inaczej jest w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych odznaczonych standardem wydajności za najlepsze w kraju wyniki produkcyjne w pierwszym kwartale.

Remonty i przestoje — o to przyczyna, że SZNF spada od czasu do czasu „poniżej kreski”.

Przyspieszamy remonty by nadrobić zaległości

— postanawia w Cynie Lipcowym załoga SZNF

W CZORAJ — na masowce załoga SZNF postanowiła m. in. stworzyć w fabryce takie warunki, które umożliwią odrobienie zaległości wywołanych z niewykonania długoterminowych zobowiązań.

KAPITAŁNY remont w dziale superfosfatu skrócony będzie o trzy dni.

REMONT jednego z pieców też będzie skrócony tak, by produkcja mogła ruszyć już z końcem przyszłego tygodnia.

JU, 15 LIPCA (zamiast w czwartym kwartale) uruchomiony będzie nowy dział produkcyjny.

INDYWIDUALNE zobowiązania obejma również przyspieszenie wysiłki superfosfatu. Ponadto w Cynie Lipcowym uruchomione zostaną przed terminem różne urządzenia soejalne.

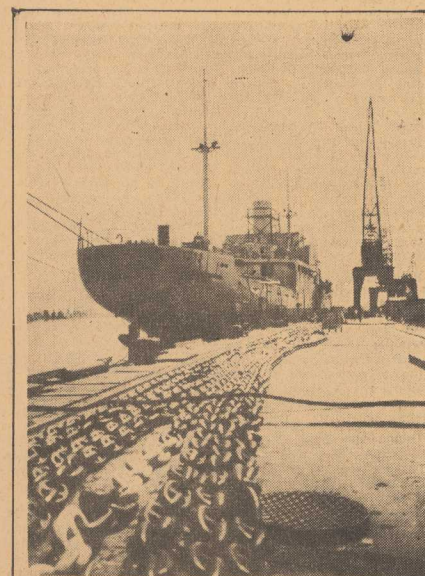
Nie tylko przyspieszenie remontów, ale ich planowe przetrzymanie i ściśle planowanie postojów zagwarantują załodze SZNF stałe utrzymanie produkcji na wymagającym planie i zobowiązaniom poziomem. (EKM)

Nowa jarmużna dolarowa z Ameryki

JAK donosi agencja ADN prezydent Eisenhower oświadczył 18 bm. w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone udziela Berlinowi zach. tzw. dodatkowej pomocy w wysokości 50 milionów dolarów rocznie „dla dalszego umocnienia ekonomii Berlina zachodniego”.

W kołach berlińskich ocenia się tę nową jarmużną dolarową jako niegrzabną próbę podniecenia na duchu agentów amerykańskich w Berlinie zachodnim, których niedawna awantura zakończyła się fiaskiem.

AGENCJA ADN donosi, że w Monachium, Heidelbergu i Trewirze policja zachodnio-niemiecka zakazała zorganizowania wieców, na których ludność mogła się dowiedzieć prawdy o rzeczywistych przyczynach prowokacji faszystowskich, dokonanych 17 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina i w szeregu innych miastach ND.



ZAŁOGA Stoczni Szczecińskiej podjęła zobowiązanie zakończyć budowę kadłuba i spuścić na wodę nowy rudo-wogłowiec na miesiąc przed planowanym terminem.

Na zdjęciu: fragment stoczni. (Foto — CAK)

Przyspieszeniem budowy jednostek morskich witają stoczniowcy swoje święto

W E wszystkich stoczniach na terenie wybrzeża trwają intensywne przygotowania do uroczystości związanych z „Dniem Stoczniowca”, który będzie obchodzony 28 bm.

ROBOTNICZY, technicy i inżynierzy rocznicę zobowiązań przyspieszają prace przy budowie jednostek morskich. Np. załoga Stoczni Gdańskiej realizuje przeszedł 2 tys. zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Przyspieszy to wodowanie lub oddanie do eksploatacji sześciu nowych jednostek pełnomorskich.

Nowymi olśniewiankami witali „Dzień Stoczniowca” również robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni Im. Komuny Paryskiej w Cynie i stoczni północnej w Gdańsku.

ZAŁOGA Stoczni Szczecińskiej pragnie powitać swoje święto wykonaniem pilnych zadań przed terminem. M. in. w dziale wyposażenia, dla uczczenia „Dnia Stoczniowca” postanowiono oddać kadłub nr 17 do eksploatacji na 3 dni przed terminem. Ma on opuścić warsztaty stoczni w przeddzień święta.

Ze świata

● **OFICJALNIE** podano do wiadomości, że konferencja „wielkiej trójki” na Bermudach odbędzie się 8 lipca.

● **AURIOL** powierzył niezależnemu konserwatyście Antoine Pinayowi misję sformowania nowego rządu.

● **PRASA** amerykańska donosi, że wojska amerykańskie w dalszym ciągu uprowadzają jeńców północno-koreańskich z obóz jeńców kich i wieleja ich do armii północy — koreańskiej.

● **JAK** donosi prasa, personel brazylijskiej marynarki handlowej przekłamał strajk na czas nieokreślony. W strajku bierze udział kilkanaście osób. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.

Nowy Zarząd Wojewódzki ZMP

NA II WOJEWÓDZKIEJ Konferencji ZMP, która obradowała w niedzielę 21 bm. i poniedziałek 22 bm. wybrano władze Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Nowo wybrany zarząd ukształtował się jak następuje: przewodniczący TADEUSZ BALIN, wiceprzewodniczący BARBARA HOROWICZ, KAZIMIERZ KRAWCZYK i FELIKS SPYCHALSKI, członkowie zarządu: KAZIMIERZ CHMIELEWSKI, TADEUSZ GRADEK, EDWARD KOLODZIEJ, ADAM MICKIEWICZ, JERZY OSTRZYŻEK, HALINA SKOPIŃSKA, WŁADYSŁAW TECEA. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został JULIAN NEDZA, przewodniczącym Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego — KAZIMIERZ KRAWCZYK.

CIEŻKA walkę musiał stoczyć na szczecińskim torze kolarskim zawodnik Włókniarza Kraków KIPCEKAK zanim osiągnął zaszczytny tytuł mistrza Polski.

W pojedynku finałowym pokonał on wielokrotnego mistrza Polski, mistrza sportu Jerzego Beka.

Na fot. siedzą główny mistrzostwo zakładu koszyków z białym, orłem mistrzostwo Polski na rok 1953 Kuczekowski.



Pismo komendanta wojskowego wschodniego Berlina do komendantów sektorów zachodnich

AGENCJA TASS donosi z Berlina:

Komendanci trzech mocarstw zachodnich w Berlinie, po przebiegu kilku dni, złożyli 19 czerwca oświadczenie, wyrażające obłudne niezadowolenie z faktu, iż radzieckie władze wojskowe w Berlinie użyły sił zbrojnych.

Komendanci trzech mocarstw zachodnich złożyli to oświadczenie w tym celu, aby zatrząść ślady i rzucić o sobie odpowiedzialność za działalność prowokatorów, którzy w ostatnich dniach nasilili zaciąg z Berlina zachodniego dla wywołania zaciągów ulicznych oraz dla wzniecenia pożarów w demokratycznym sektorze Berlina, i w stosunku do których radzieckie władze wojskowe zmuszone były użyć w dniu 17 czerwca siły zbrojnej.

Jednakże mało jest tak natchnionych ludzi, którzy by nie rozumieli, że główna odpowiedzialność za prowokacyjne akcje i za zbrodnie obcych najemników, którzy wywołali awantury na ulicach Berlina, ponoszą przedstawiciele trzech mocarstw w Berlinie zachodnim.

W zwołaniu z przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich działali także biskupi minister Kaiser i jego podwładni, którzy potajemnie przybyli kilka dni temu do Berlina zachodniego oraz nadburmistrz Berlina zachodniego Reuter, bez udziału i podlegania którym nie byłoby ani zaciąg ulicznych, ani aktów podpalenia, ani konieczności użycia broni.

DNIA 18 czerwca komendanci zachodnich sektorów Berlina przesłali zaadresowane do S. A. Diezmana pismo, w związku z incydentem ulicznym, jakie miały miejsce we wschodnim sektorze Berlina dnia 17 czerwca.

W związku z tym dnia 20 czerwca komendant wojskowy sektora wschodniego Berlina generał - major Dibrowa, wystosował identyczne pismo do amerykańskiego, angielskiego i francuskiego komendantów Berlina, w których czytamy m. in.:

"Potwierdzając odbiór pisma z dnia 18 czerwca, uważam za konieczne zwrócić pańską uwagę na fakt, że wydarzenie w Berlinie w dniu 17 czerwca przedstawione zostało w pańskim piśmie w fałszywym świetle i całkowicie odrzucam zawarty w tym piśmie protest, jako pozbawiony wszelkich podstaw."

W DALSZYM ciągu pisma generał - major Dibrowa stwierdza, że podjęte 17 czerwca przez władze wojskowe w sektorze radzieckim Berlina kroki były absolutnie niezbędne w celu położenia kresu podpaleniom i innym awantom, dokonywanym przez nasilane z zachodnich sektorów Berlina grupy prowokatorów i agentów faszystowskich. Ustalono, że inicjatorzy incydentów nasilani z Berlina zachodniego zapotrzebowali byli w broń i nadawce aparaty radio we oraz były specjalnie przeszkoleni.

W zakończeniu komendant wojskowy wschodniego Berlina podaje do wiadomości, że radzieckie władze wojskowe nie widzą przeszkód w przywróceniu komunikacji i łączności między obu sektorami miasta, pod warunkiem, że komendanci trzech mocarstw w Berlinie zachodnim podlegają wszelkie niezbędne kłopoty, gwarantując, że polonijni blednie kręgi nasyłali do Berlina zachodniego prowokatorów i innych elementów zbrodniczych.

* W COLLEGIUM MAIUS w Krakowie, w gmachu, w którym przed kilkuset laty studiowali kolejni królowie, odbyło się otwarcie wielkiej wystawy, poświęconej dziełu i życiu genialnego autora. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezys Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

* W ZWNIIE, gdzie przybyli na świat dwaj znakomici potępowi uczeni polscy - bracia Jan i Andrzej Świątkiewicz, uroczyste oddzielenie tablicy pamiątkowej ku czci obu uczonych.

"Kurierem" przez świat

ASY, KRÓLE I WALETY

NIEDZIEDZIA PRZYSŁUGA

JAK zwykle po poraźce - wszyscy przegrani szukają winnych! - obdysputa się na wzajem wymówkami. Amerykański "New York Times" wymyślił włoskim wybornym, że są "kapryśni", "nieodpowiedzialni". Doje im się "dobra" amerykańska "pomoc", a oni - jak stwierdza "Washington Star" - głoszą "na skrajnie antyamerykańskich kandydaturach".

Chadecko - faszystowskie pismo "Il Globo" w odpowiedzi "wyjaśnia" swym amerykańskim "suzubnikom": "Miliardy dolarów są wyprowadzone bardzo pożyteczne, ale nie były i nie są decydujące. Toteż był błędem w przedmiocie wyborów podsuwać nam tę pomoc pod nos i w dodatku grozić jej wycofaniem o ile Włosi odwołają się przetrwać na lewo."

W ten sposób okazuje się Go. sperium niedziedzią przysługę. "New York Times" nie raczył już nawet odpowiedzieć na te gorzkie zażalenie chadeckie. Amerykańskie pismo zajęte jest w tej chwili "bilansowaniem" strat polityki atlantyckiej w Europie. "Projekt armii europejskiej" - pisze "New York Times" - stanął pod znakiem zapytania. Wybory włoskie nie zwiększają jego

szans ratyfikacji w Rzymie. Kryzys francuski ujawnił dalsze olbrzymie trudności Paryżu, a na wet w zachodnich Niemczech pozycja polityczna Adenauera słabnie. Groźby ze strony Kongresu pod adresem rządów zachodnioeuropejskich nie poprawia sytuacji".

Czarna karta w historii USA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wielkie manifestacje odbyły się także w Nowym Jorku i w innych miastach USA.

Obrona Rosenberga, adwokat Bloch złożył po egzekucji następujące oświadczenie: "Wraz z Rosenbergiem umarła demokracja amerykańska. Dokona brutalnego i barbarzyńskiego aktu. Nieodpowiedzialność za to spa da bezpośrednio na ministra sprawiedliwości USA, Herberta Brownella, który podpisał elementarne swobody amerykańskie. Prezydent Eisenhower, który odrzucił prośbę o uwolnienie Rosenberga, wejdzie nieśladem do historii!"

Amerykański Komitet Obrony Rosenberga opublikował po zamordowaniu ofiar "aprobawę" amerykańskiej komunikat, w którym czytamy:

"Pamięć o Rosenberga sprawi, że nadzieje dzień, w którym Ameryka ze swym demokracją będzie na obecnym okresie". Komitet zapowiedział, że będzie "kontynuował walkę o pełną rehabilitację i świetlanej pamięci Rosenberga, nie ustanie w swych wysiłkach, do póki nie zostaną usunięci ich złośliwa niewinność."

Zapowiedź oskarżenia sędziego Douglasa o zdradę stanu

PRASA donosi, że kongresman W. M. Wheeler po zapoznaniu się z treścią oświadczenia sędziego Douglasa, złożonego w czasie narady sądu najwyższego w sprawie Rosenberga, zapowiedział, że zgodzie się swą zapowiedzią w kongresie projekt ustawy, przewidującej podleganie sędziego Douglasa do odpowiedzialności karnej za "zdradę stanu".

Wielkie wstyd, że szlora dane dotyczące przesłuchań Douglasa. Takimi oto metodami kółka reakcyjne USA wywierali presję na członków sądu najwyższego, by zmusić ich do przyjęcia wniosku o sprawienie wolności Brownella, który sprzeciwiał się odroczeniu egzekucji Rosenberga - nie winnych ofiar "sprawiedliwych" amerykańskiej.

Według ostatnich doniesień z Nowego Jorku, kongresman Wheeler złożył wczoraj na ręce przewodniczącego podkomisji prawnej Izby Reprezentantów L. E. Grahama oficjalny projekt ustawy, oskarżając sędziego Douglasa o "zdradę stanu i nadużycie władzy".

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— MOJA córka jako pracowniczkę w Liceum Galanteryjnym zaprojektowała taką torbę, w której kobiety będą wreszcie mogły zmieścić wszystkie swoje najniebezpieczniejsze drobiazgi.



MARZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

PRASA zachodnia - niemiecka żywo omawia ostatnie uchwały rady NRD. "Frankfurter Allgemeine" pisze, że "uchwały rady NRD są bardzo niebezpieczne". Dla kogo i dlaczego - wyjaśnia "Hamburger Echo" pisał, że "stanowią one poważny cios dla polityki wojennej Adenauera". "Różnica jest one diametralnie - pisze przewodniczący "Związku Niemców" Elfas - od uprzejmego przez Adenauera polityki machinowania szabelki".

Toteż korespondent szwajcarskiego pisma "Baseler Nachrichten" depesze do swej redakcji w Bazylei, że "w Bonn można zaobserwować zdenerwowanie".

Natomiast prasa angielska nie może uchylić radości z niepewności polityki amerykańskiej w Europie. Waszyngtoński korespondent Reutera donosi o "niewesołych nastrojach w Waszyngtonie" i jego kolega z londyńskiego pisma "Sunday Pictorial" pisze: "W Rzymie można sobie zadać sprawę z tego jak strasznie słabe i skłócone są kraje europejskie, z jaką niechęcią odnoszą się do rozkazów płynących z drugiej strony Atlantyku i jak bardzo marzą o niezależnym, brytyjskim kierownictwie".

Wydaje się, że angielski korespondent własne marzenia przypisuje krajom Europy zachodniej. Narody Europy zachodniej, jak zresztą całego świata - mają dość zarówno "kierownictwa" amerykańskiego jak i brytyjskiego.

NIE MA MONOPOLU NA DOSIĄDZENIE

KRÓL marionetkowego państwa w Indochinach, Kambodży, uciekł w towarzystwie swego ministra "wojny" i szefa policji do Sjamu, ogłaszając, że czyni to na znak protestu przeciwko rządowi francuskiemu, który "nie do trzymał przetrzeżenia udzielania Kambodży autonomii". Zbiegły król zapowiedział, że "nie zwróci ostatecznie władzy w Francji", o zamierza "stać na czele ruchu niepodległościowego" ludu Kambodży. Osobliwy to sposób stania "na czele", gdy "podaje się" tak jak mawiał Zagłoba. Król Kambodży po prostu jest zbuntowanym wołaniem swych francuskich panów. Lud Kambodży potrafi wywołać sobie prawdziwą niepodległość bez pomocy walew- odniętych ręk królów.

Tymczasem w samej Francji ciągle jeszcze burzują się nie potrafiące skłócić nowego rządu.

Właśnie teraz rzuciła ona na stół nowego "asa" - Andre Marie, który gra, ale wygrać nie może. Francuskie pismo burzajskie "Combat" pisze: jeśli można było mieć jakieśkolwiek złudzenia w związku z kandydaturą Andre Marie, to on sam je rozproszył. Powiedział, że chodzi mu o zebra- nie w rządzie tych, którzy dostarczyli "dowodów swej kompetencji" o tym dokładnie.

Po tym określeniu wszyscy rozpoczynają ochodzić, powiadają mi, że powołaniem się sta- wie 17 czerwca o 8 rano na Breitenbachplatz. Tak też to było. Przybył w oznaczonym czasie na umówione miejsce, gdzie oprócz mnie znajdowało się jeszcze co najmniej 90 osób - przeważnie również bezrobotnych. Wśród nich byli znani mi: Josef Schneider, Georg Schake, Reinhold Marold, Rudolf Jenschinski, Walter Walleck i Guenter Niemetz. Na czele zgromadzonych stał: Paul Guentling i Hans Juergen, który oficjalnie pracuje w policji zachodniej - nie mieckiej, oraz Amerykanin Hiwer w mundurze zapotrzebowany w naramienniki z dwiema gwiazdkami.

Guentling oświadczył zgromadzonym, że naszym zadaniem jest uciec się do demokracji tego sektora Berlina, przy- łączając się tam do strajkujących robotników i przekształcając spokojny strajk w bunt pod hasłem obalenia rządu NRD.

Zakomunikował on nam dalej, że powinniśmy sami wziąć energiczny udział w rozruchach. Polecono nam atakować gmachy rządowe, wznosić na żery, rabować sklepy, napastać wale policjantów ludowych i ogólnie wywiązać przeciwko organom władzy, używając również broni.



Przedstawiciele mocarstw zachodnich są odpowiedzialni za faszystowskie awantury w Berlinie

Zeznania prowokatorów ujawniają kulisy haniebnych ekscesów

AGENCJA ADN podaje komunikat władz śledczych NRD o przesłuchaniu prowokatora zachodnio - berlińskiego, nazwiskiem Werner Kalkowski.

W ZWIĄZKU z ekscesami, zorganizowanymi w demokratycznym sektorze Berlina przez agencję czynne w Berlinie zachodnim - stwierdza komunikat - władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej aresztowały licznych najemnych prowokatorów. Jednym z nich był Werner Kalkowski, Niemiec, urodzony w 1916 roku w Guestrów (Mecklemburgia), bezrobotny, zamieszkały w Berlinie przy Nauynstrasse 34. Aresztowano go 17 czerwca br. Oto protokół jego przesłuchania, który, zgodnie z przepisami ustawy, został przezeń sprawdzony i potwierdzony:

Pytanie: W jakim sektorze Berlina pan zamieszkuje?
Odpowiedź: Mieszkam w sektorze amerykańskim.

Pytanie: Jak się w tym czasie, że został pan aresztowany wraz z innymi przy próbie zorganizowania rozruchów na terytorium demokratycznego sektora Berlina?
Odpowiedź: 17 czerwca rano zostałem wysłany wraz z grupą co najmniej 80 ludzi z Berlina zachodniego do demokratycznego sektora. Chcieliśmy zorganizować tam rozruchy i wciągnąć do nich strajkujących robotników.

Pytanie: Kto dał panu to polecenie?
Odpowiedź: 16 czerwca o godz. 6 wieczorem przyszedł do mego mieszkania Paul Guentling, którego znam z Guestrów i który również mieszka w zachodnim Berlinie. Zapropozował on mi, że bym za dobrym wynagrodzeniem wziął udział w zorganizowaniu rozruchów w sektorze demokratycznym.

Guentling powiedział przy tym, że zorganizowanie takich rozruchów ułatwione będzie przez to, że w sektorze demokratycznym pewna część robotników zaczęła strajkować. Strajk ten - oświadczył Guentling trzeba przekształcić w bunt. Gdy wysuchałem go, powiedziałem, że jestem gotów wziąć udział w tej zbrodni, ponieważ chciałem zarobić. Bardziej szczegółowe instrukcje w sprawie urzeczywistnienia tych za- miarów otrzymałem nazajutrz rano.

Pytanie: Proszę opowiedzieć o tym dokładnie.
Odpowiedź: Gdy Guentling ochodził, powiedział mi, że powołaniem się sta- wie 17 czerwca o 8 rano na Breitenbachplatz. Tak też to było. Przybył w oznaczonym czasie na umówione miejsce, gdzie oprócz mnie znajdowało się jeszcze co najmniej 90 osób - przeważnie również bezrobotnych. Wśród nich byli znani mi: Josef Schneider, Georg Schake, Reinhold Marold, Rudolf Jenschinski, Walter Walleck i Guenter Niemetz. Na czele zgromadzonych stał: Paul Guentling i Hans Juergen, który oficjalnie pracuje w policji zachodniej - nie mieckiej, oraz Amerykanin Hiwer w mundurze zapotrzebowany w naramienniki z dwiema gwiazdkami.

Guentling oświadczył zgromadzonym, że naszym zadaniem jest uciec się do demokracji tego sektora Berlina, przy- łączając się tam do strajkujących robotników i przekształcając spokojny strajk w bunt pod hasłem obalenia rządu NRD.

Zakomunikował on nam dalej, że powinniśmy sami wziąć energiczny udział w rozruchach. Polecono nam atakować gmachy rządowe, wznosić na żery, rabować sklepy, napastać wale policjantów ludowych i ogólnie wywiązać przeciwko organom władzy, używając również broni.

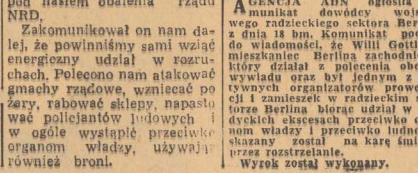
Pytanie: Czy pan również strzelał?
Odpowiedź: Nie strzelałem, gdyż nie miałem broni, ale w działaniu dokładałem, jak Hans Juergen strzelał z rewolweru do żołnierzy rosyjskich. Czy zastrzelił którego z nich - tego nie wiem. Moja rola na Leipziger Strasse polegała na podjęciu tłumy przeciwko rządowi przez wzniesienie okrzyków: "precz z rządami!"

W tym celu podaliśmy im pomoc innych obywateli, którzy przystąpili do tłumy. Do podpalenia gmachu pomógł nam bardzo Amerykanin, gdyż na jego polecenie ustawiono na granicy sektora dwa wielkie megafony, które transmitowały bez przerwy podjudzające przemówienia w językach niemieckim i rosyjskim. Po rosyjsku przemawiał Anton Loefler. Wy- wiał on policję i wojsko rosyjskie, by nie wstępowali przeciwko buntownikom, lecz same przechodziły do zachodnie go Berlina.

KOMUNIKAT
dowódcy wojskowego radzieckiego sektora Berlina

AGENCJA ADN ogłosiła komunikat dowódcy wojskowego radzieckiego sektora Berlina z dnia 18 czerwca. Komunikat ten, do wiadomości, że Will Gettling, mieszkaniec Berlina zachodniego, który działał z polecenia obcego wywiadu oraz był jednym z aktywnych organizatorów prowokacji i zaciągów ulicznych w sektorze Berlina biorąc udział w han dykach ekscesach przeciwko organom władzy, został aresztowany i przesłuchany.

Wzrost został wykonywany.



O wstrząsach, której się nie używa

i maszynie do gładki rur, którą produkuje się grzejniki

Niewykorzystanie maszyn

i brak opieki nad nimi powoduje niewykonanie planu

PO ROZMOWIE z kilkoma (nie wszystkimi) kierownikami poszczególnych warsztatów działu wyposażenia Stoczni Szczecińskiej, odniosłem takie wrażenie: „Wyposażenie” już kilkakrotnie planu operatywnego nie wykonało...

Czyn Żołnierski dla uczczenia 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego

ZBLIŻAJĄCA się X rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego, którą cały naród polski obchodzić będzie 12 października br., w dniu historycznej bitwy stoczonej pod Lenino przez I Dywizję im. T. Kościuszki — jak najbardziej pragną uczcić żołnierze naszego Ludowego Wojska.

WE wszystkich oddziałach, pododdziałach rozwija się szlachetna walka o przodownictwo. Ambicja żołnierzy jest, by całymi pododdziałami wysunąć się na czoło ruchu przodownictwa. Swym czynem żołnierskim dokumentują oni umiłowanie Ojczyzny Ludowej, swą dumę ze sławnych tradycji bojowych Wojska Polskiego.

W WIELU pododdziałach, odbywają się wieczornice w związku ze zbliżającym się Świętem. Żołnierze zapoznają się z tradycjami swoich jednostek, uczą się na przykładach bohaterów I i II Armii Wojska Polskiego, na tradycjach ich oddziałów, które walczyły pod okrytymi chwalebnymi sztandarami u boku Armii Radzieckiej przyniosły wyzwolenie naszemu narodowi.

Pragnąc jak najlepiej uczcić dziesięciolecie naszego wojska, cenne postanowienie powziął jeden z produkujących mechaników — kierowców N-tej jednostki, st. szeregowiec HENRYK GRABOWSKI. Postanowił on wzmocnić walkę o jak największą oszczędność paliwa i zwiększenie przebiegu międzypracego prowadzonego przez siebie samochodu.

ZA PRZYKŁADEM Grabowskiego poszło już wielu żołnierzy — kierowców.

Domowa kotka karmi młodego rysia który przyszedł na świat w warszawskim Zoo

CZTERY nasze największe ogrody zoologiczne: w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi i w Poznaniu wzbogacają się nieustannie o nowe okazy fauny. Większość z nich pochodzi z przychwywu, uzyskanego dzięki otoczeniu troskliwą opieką zwierząt oraz zapewnieniu im w ogrodach zoologicznych warunków jak najbardziej zbliżonych do naturalnych. W WARSZAWSKIM „Zoo” ostatni przyszedł na świat młody drapieżnik — rys, którego „wychowaniem” zajęła się domowa kotka. Niezmiernie rzadkim wypadkiem były urodziny 2 pancerników. Doskonale zaaklimatyzowały się również urodzone na wiosnę br. 4 młode lwy, 3 kuny, kilka lam, bizony, owce grzywiaste i kilka innych gatunków zwierząt.

We Wrocławiu wielką sensacją były urodziny cennego okazu wilby błada, pochodzącego ze skrzyżowania samca domadora (wielbłąda jednogórnego) i wielbłądicy dwugórnego.

Główny kierownik rozdzielni nie ma teraz dozwolić nad swoimi ludźmi — argumentuje Dudek. I dlatego nie gra praca, rozdzielni. A majster, zamiast pilnować pracy swych brygad, lata po całej stoczni, to za materiałami, to za kartami. Sam uzgadnia kiedy dostanie karty, kiedy materiał. Najgorzej w wyposażeniu wygląda praca obróbki. Wiadomo ogólnie, że kierownik obróbki, Belgier, ma „swoją” metodę pracy. Polega ona na tym, że pracę zleci, a potem... robić jak umiecie. I robi. Nie że zleci woli wychodzić im braki, tak że w tej chwili obróbka ma najwięcej braków.

Kierownik Belgier myśli, że to winą załogi, a my myślimy inaczej.

A PLAN?

WIEC: plan operatywny w dziale wyposażenia jest planem realnym i musi być wykonany całkowicie, a nie jak dotychczas przeciętnie w 70 proc. Ale do spełnienia tego zadania konieczne jest, aby w kierownictwie niektórych warsztatów, za przykładem kierownika Borkowskiego z silnikowni, inaczej ustosunkowano się do planu i codziennych zadań.

Odrzućmy wreszcie parawan trudności obiektywnych. Przesłania on wielu kierownikom takie sprawy, jak zła organizacja pracy, niewykorzystanie maszyn, brak opieki nad załogą — źródła dotychczasowych zahamowań wykonawstwa planów w dziale wyposażenia.

A. SOBECKI



RÓWNO MIESIĄC

trwa już krzyż rządowy we Francji. Jest to najdłuższy krzyż rządowy w tym kraju od zakończenia wojny. Po raz pierwszy zdarzyło się, że Zgromadzenie Narodowe odmówiło inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) kolejno 4 kandydatom na premiera. Tym czwartym był, jak już donosiliśmy, radykal Andre Marie.

DLACZEGO KRYZYS WE FRANCJI TRWA TAK DŁUGO?

Odpowiadając na to pytanie „Humanité” podkreśla, że trudności, jakie kierownictwo Kół burżuazji francuskiej napotyka przy wyśiłkach utworzenia nowego gabinetu, który prowadziłby tę samą politykę co poprzednie rządy, są spowodowane zataczającym coraz szerzej krąg niezadowolonych francuskich mas ludowych, pragnących nie tylko zmiany rządu, ale przede wszystkim zmiany polityki.

„Coraz liczniejsza pręta ludowa — pisał „Humanité” — znajduje swój wyraz nawet w Zgromadzeniu Narodowym. Ażkolwiek ugrupowania większości zgadzają się co do istoty polityki, tym niemniej panują wśród nich rozbieżności co do środków, przy pomocy których polityka ta miałyby być wprowadzona w życie”.



KWIATY NA RUINACH

Amerykańscy piraci powietrzni nie potrafili zniszczyć żywotności mieszkańców Phenianu

(Korespondencja z Korei Północnej)

DRUGA spowitą czerwonym kurzem, samochód nasz pedził między zielonymi wzgórzami na południe, do Phenianu. Na prawo i lewo migały pola ryżowe, równe kwadraty jasnej zieleni.

NA CAŁEJ przestrzeni, aż do mających w oddali gór, pola upstrzone były postaciami chłopów — mężczyźni, kobiety i dzieci w śnieżno białych ubraniach, zgarbionych nad młodymi delikatnymi roślinami. Pracowali się namiętnie, ale trud ich opłacił się siewie: zbory ryżu w Północnej Korei wyniosły w ubiegłym roku o 340 tys. ton więcej, niż w 1951 o 130 tys. ton więcej, niż w 1948 r.

Nasz koreański przewodnik wyjaśnił, że aby w pełni ocenić ten wspaniały wysiłek ludzi koreańskich, należy przypomnieć, że jesienią 1950 roku, kiedy prowincja, przez którą właśnie przejeżdżaliśmy, była terenem zaciekłych walk, przeszło 14 000 gospodarstw rolnych zostało zniszczonych, jak również 500 tów i kanałów nawadnianych, mających zasadnicze znaczenie dla uprawy ryżu. Wielu chłopów straciło wówczas swe zbory i bydło. Rolnictwo było w stanie ruiny i ludność głodowała. Wydawało się, że upłynęła cała zima zimna i ciemna, a wzdłuż wysokich gór otaczających cichą polą ryżowe pola zauważyć schrony przeciwbombowe, gdzie chłopci chowali się w czasie nalotów.



NARÓD koreański bierze czynny udział w akcji sadzenia drzew, mającej na celu usunięcie szkód powstałych w drzewostanie na skutek bombardowań agresorów amerykańskich.

Na zdjęciu: mieszkańcy Phenianu wraz z żołnierzami Koreańskiej Armii Ludowej sadzą drzewa na Górze Moranhon. (CAF)

Barwne plakaty teatralne zabazyc można na każdej ulicy Phenianu. Gmachy teatrów zostały co prawda zburzone, lecz artyści grają na zaimportowanych scenach, odbywają się normalnie próby nowych sztuk i oper.

W bieżącym roku Narodowy Teatr Opery Klasycznej wystawił operę, której tematem jest życie Li Sun Sin, sławnego admirała koreańskiego z XVI wieku. Na innych scenach wystawiane są sztuki klasyczne i współczesne. Teatr cieszy się wielkim powodzeniem w Phenianie i o bilety jest zawsze bardzo trudno.

PRACA W IMIĘ POKOJU

NIE DALEKO Moranhangu, pod pomnikiem ku czci Armii Radzieckiej, która w roku 1945 roku, spotkałszy dwójce bohaterów pracy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — robotniczek fabryki włókienniczej, Te Wu Sir i maszyny kolejowej, Kim Jung Gyun, którego nazwisko dobrze jest znane w Północnej Korei. Jako przedstawiciele Kongresu Przemysłowców Pracy przybyli oni do Phenianu, aby złożyć wieniec u stóp pomnika. Dowiedzieliśmy się od nich, jak wielki jest wśród robotników entuzjazm pracy. W ubiegłym roku wykonano plan gospodarczy na długo przed terminem, a produkcja wielkie go przemysłu była o 19 procent większa, niż w roku 1951, przy czym w bieżącym roku przewiduje się dalsze jej zwiększenie.

Miłość ojczyzny i niezwykła żona wola obrony swej wolności i niepodległości oraz oca pobudza naród do niezmożonej pracy dla dobra kraju i wywalczania pokoju.

Pulsujące życie Północnej Korei najbardziej może widzieć nie jest właśnie w Phenianie. Spokojni i pełni wiary w przyszłość maszerują żołnierze Armii Ludowej ulicami miasta. Ta sama wiara w przyszłość ożywia robotników spleśniających do fabryk i dziedziadec do szkoły. To jest życie — triumfujące i wszystko zwyciężające życie.

W. SIERGIEJEWSKI (w/g „News”)

NIEDYSKRETE

„BLANK RAUS”

— takimi okrzykami powitał mieszkańców Hagen, bawarskiego ministra wojny Blanka, gdy na zebraniu, które odbyło się w tym mieście, usiłował namawiać młodzież zachodnoniemiecką aby wstąpiła do nowego Wehrmachtu. Okrzyk: „Blank Raus” (w przód) — tak, Blank! — niegłęboko musiał opuścić zebranie.

ZYCIE TRIUMFUJE

OLICE Phenianu są bardzo ożywione — tłumy przechodniów, samochody, wozy za przęcone w woły — wszystko to składa się na obraz pulsującej życiem stolicy. Nie jest to jednak piękny Phenian z dawnych czasów.

Niezliczone bombardowania — w jednym tylko roku ubiegłym zrzucono na miasto 52 000 bomb — okaleczyły je i zniszczyły. Całe bloki

domów leży w gruzach. W samym centrum miasta zobaczyć można jeszcze amerykańską bombę jedno tonową, zrzuconą w styczniu. Mieszkańcy mało zwracają uwagi zarówno na tę bombę, jak i na otaczające ich ruiny. Ludność Phenianu zahartowała się w walce i jest zdecydowana dopóki tego, aby życie znów zatrumfowało w ich mieście.

I życie triumfuje. Przeglądaliśmy się tłumom na głównych ulicach. Kobiety w białych, czerwonych, błękitnych i zielonych bluzkach i długich czarnych spodniach załatwiały codzienne sprawunki, niosąc swe niemiętelne ubrania na plecach.

W sklepach państwowych i spółdzielniczych panuje ożywiony ruch — ceny zostały ostatnio obniżone po raz trzeci w ciągu ośmiestu miesięcy.

Przeglądaliśmy się dzieciem, ba wiacym się w klasie na asfaltowej jezdni. Była to scena pełna symbolicznego wyrazu. Te dzieci bawiące się w grę, znana wszystkim dzieciom na całym świecie, były symbolem siły życia, którego nie zdołają zniszczyć żadne bomby.

Wszystkie dzieci koreańskie w wieku szkolnym uczęszczają do szkoły. Lekcje odbywają się w dwóch turach, dla młodszych dzieci przed południem, dla starszych po południu. Na ogół odczuwa się duży brak podręczników, ale i na to znalazłono radę — dzieci uczą się wspólnie, po troje, czworo, z jednego podręcznika.

Na mocy rozporządzenia rządu wszystkie wyższe uczelnie zostały ewakuowane z Phenianu i funkcjonują nadal w innych miejscowościach. Uczniowie bardzo wiele, aby dostarczyć krajowi potrzebnych kadr naukowych i technicznych. Uniwersytet ukończył dawno pierwszy absolwent z okresu wojennego, tak samo otrzymała dyplomy grupa studentów Instytutu Pedagogicznego.

Czerwiec 23
WTOREK
DZIS: Wandy
JUTRO: Jana

PROGNOZA POGODY

DOSĆ pogodnie. Przewiewy chłodne. W godzinach wieczornych skłonność do burzowych opadów. Temperatura od 15 do 25 st. C. Wiatry połudn.-wschodnie od 3 do 5 m na sek.



Informarogancja dworcowa

INFORMACJA dworcowa jest potrzebna zawsze, szczególnie jednak w okresach, gdy wskutek przyczyn z zewnątrz występuje normalny bieg sprawy i pociągów staje się mniej normalnym. Nałomiamy na dworcach i w ogóle nigdzie nie jest potrzebna arogancja.

Niestety nie rozumieliśmy tego uroczego podobno pani, zajmująca odpowiedzialną placówkę za okienkiem z napisem „Informacja”. Było to 18 m. około 14. kiedy zamiatł wyjątkowo zblakłym podłożem, co się stało z ich pociągami, którzy gdzieś znikli – burknęła: „W porcie centralnym” i zamknęła okienko. Na dalsze interwencje przez szybę, zaczęła uprzedzać okienko otworzyć ale po to tylko, by arogancja pociągów straconych pociągów, że wkrótce „kupi trąbę, żeby lepiej się szła”.

O czym nie arogancja, lecz z całą uprzejmością, informujemy kogo należy.

Tak przypuszczaliśmy

PISALISMY 4 czerwca o rozbawkach w butelce z mlekami i o tym, jak klient powinien jeden z pracowników sklepu mleczarskich na Jagiellońskiej, że takie wypadki często się zdarzają. Wyraziliśmy wówczas powołną wątpliwość, czy wobec całkowitej mechanizacji rozlewania mleka w butelki wypowiedzi tego „młdy zbyć” pomyślnie odpowiada prawdzie.

Życie, jak to się mówi, potwierdziło nasze przypuszczenia. Notatka o rozbawkach narobiła w M. Zetli, Mieczysławie szumu jak kij uderzony do wle. Po raz nie wiadomo który zbadano jeszcze raz całą drogę mlecznic, niemal od wylotu krowic, poprzez pastuszczykę i rozlew prawie że do ust klient.

W całej procedurze nie ma spalki, w którą mogłoby się wnieść reklamację, i wzięty. Jedyna możliwość, to wnieść ją w czasie sprzedaży i w tym kierunku poszły badania i zarządzenia.

Okazuje się, że i rozbawek się na coś przyda. A przede wszystkim głos daleki o dobro ogólne czytelnika.

Reflektor uspokaja...

...zaniepokojonych stanem lokalu porostawianego na rynek Piastów i Boh. Getta, że wyprawy zostały dobiegły do końca z jedną wystawą, natomiast szyby i drugie deski jeszcze wczoraj były na miejscu. Jeżeli więc szaber pędził w dotychczasowym tempie, nie widzimy podstaw do niepokojów. Lokalu ustraszony do końca lata, a jeśli jeszcze jeszcze instalacje, schodki i podłogi, to może nawet i do zimy.

Komunikat

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie komunikuje, że z dniem 22 czerwca br. od godziny 0.01 ruch pociągów przez Szczecin Gł. odbywa się normalnie w/g rozkładu jazdy.

Roboty drogowe wzrosły o 100 proc. ale Przedsiębiorstwo Robót Drogowych nie ma już czym łątać dziur

Brak materiałów i narzędzi opóźnia wykonanie robót

KIEDY kierowcy samochodów nawalił dełką w kole z powodu jakiegokolwiek dziury na jezdni w Szczecinie, to napastliwcy pod adresem MRN i Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, zmienili koła i pojeżdżali dalej.



W SALI posiedzeń Izby Morskiej przy ul. Malopolskiej 41 (główny) odbył się dzień 25.VI.53 r. o godz. 19. zebranie, na którym omawiane będzie zagadnienie „Oczyszczanie i odśnieżanie”. Organizatorzy zapraszają wszystkich interesujących się tymi zagadnieniami.

ARCHITEKCI zapraszają mieszkańców Szczecina na celowy cykl o rozwoju architektury w Polsce. Od Borysa do Bernarda Morand. Odczyty odbędą się 24 bm. o godz. 18 przy ul. Wawrzyniaka 15. Po odczytach film pt. „Za moim renesansem”.



TEATR POLSKI - „Damy i huzary” - g. 13.15.
TEATR WSPÓLNY - „Don Car” - g. 13.15.
TEATRZYK CZARODZIELI - „Przybył Maciula” - g. 17.15
SALA BUDOWLANA - opera „Janki” - g. 19.15

COLOSSEUM - „Sadko” - g. 16.30, 18.30, 20.30.
BALTYK - „Młodzi marynarze” - g. 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA - „Bez adresu” - g. 16.30, 18.30, 20.30.
FIONIER - „Pieśń Tajgi” - g. 15.15, 17.15, 19.15. Przegląd filmów dokumentalnych - g. 17.30.

1 MAJ - „Konstanty Zastowny” - g. 18.30.
2 MAJ - „Szeroka droga” - g. 18.30.
HUTNIK - „Złotodzie rowerów” - g. 18.30.

MUZEUW POMOCY ZACHODNIEGO - Waty Chrobrego 3 - „Plan 4-letni ZSRR” - „Szczecin wczoraj i dziś” - „Jutro” - g. 10.15, 12.15, 14.15. Wstęp bezpłatny. Wykłada: „Historia tegi i budownictwa morskiego” - „Biologia mórz” - „Rozwój społeczeństwa pierwotnych” - „Wystawa przyrodnicza” - „Niemalotyka” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

DZURY APTEK - Nr 3 - al. Piastów 60. Nr 5 - ul. Naruszewicza 11.

Obwieszczenia

Kupiec elagnik „Panomaga” może być w częst. wiadomości: Obrońców Stalingradu 22 2713-G

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

Pracownicy - „Pracownicy” - ul. Janinowa 15. Wykłada: „Pracownicy” - ul. Janinowa 15.

ALE kiedy jadąc al. Piastów z większym ładunkiem, płamie resor już nie na dźwiękach, a prawie dołach, to wtedy nie poprzestaje na pomstowaniu. Wtedy m. in. pisze list do redakcji. Pobudził takimi listami postanowiliśmy stwierdzić, czy rzeczywiście Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych jest w takim stanie, jak al. Piastów?

Przedsiębiorstwo jeszcze w zeszłym roku nie przeprowadziło tyłu remontów dróg co w obecnym. Dyrektor inż. Stanisław Krause twierdzi, że produkcja przedsiębiorstwa wzrosła o 100 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Czemu więc jest jeszcze wiele takich ulic jak al. Piastów, jak pewnie adnki ul. Gdanskiej?

Odpowiedź mogłaby brzmieć: Nie od razu wyremontuje się wszystkie ulice w Szczecinie. To, prawda, jednakże można by wyremontować wcześniej gdyby...

...gdyby przedsiębiorstwo posiadało bardziej nowoczesny sprzęt do asfaltowania ulic. Chodzi tu o dostarczenie takiego sprzętu jak rajpery, kotły do gotowania mas asfaltowych, czy może kotły do rozwożenia gotowej masy.

...gdyby nie brak materiałów budowlanych. Są przynajmniej poważne kredyty, są zatwierdzone poważne plany, a tu nie ma czym budować. Jaktó - zapytacie - przecież buduje się w tym roku 100 proc. więcej? Ano buduje się, bo się... kombinuje. Na własną rękę sfera się po całym Szczecinie i województwie. Tu się wygincie koswiek brukowej, tu łomien, tam smole i tak lato dłużej.

KTOŚ jednak uważa, że ponieważ mał Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wszystko przekracza plany, więc wszystko jest w porządku. Przyjrzyjmy się jakie są te przekroczenia: luty - 118,2 proc., marzec - 133,2 proc., kwiecień 117 proc., maj 119 proc.

A więc pomimo stałej tendencji wzrostu produkcji przedsiębiorstwo nie posiadając już należytych możliwości produkcyjnych za czyną odpadać z planem. A to dla tego, że przy zwiększonym planie w okresie letnim zwiększył się kłopoty z utrzymaniem planu robót budowlanych. Z tego wynika, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Miejskie Przedsiębiorstwo Urządzeń Komunalnych, któremu pod-

lega WPRD i który ma obowiązek czynić starania o sprzęt i materiały, powinien stanowić i energicznie żądać ich w Centralnym Zarządzie czy w Ministerstwie. W imię popękanych resorów, w imię planu, który w WPRD zaczyna podpadać. (jn)



ALE dziura! I to gdzie - za gmachem MRN-u na rogu ul. Ogińskiego. Jest ono utraconiem, jak widzimy na zdjęciu, nie tylko motocyklistom lecz i kierownikom samochodowych. A i niejako już za dwa miesiące, Czas by uwrzesnić ją załatać.

Orkiestra HARALDA w Szczecinie

ARTOS wspólnie z Radą Miejską Polskiego Radia przygotowało dla szczecińskich muzyków koncert z udziałem 22 - osobowej orkiestry ianskiej Polskiego Radia pod dyrekcją Jerzego Haralda, piosenkarz Marii Kotkowskiej i popularnego konferansjera poznanejszego Stanisława Struga. Dadaż oni kilka występów w pierwszych dniach lipca. O szczegółach poinformujemy.

MPOR. WYKARCZOWAŁO choć, że drzewa klonowe przy ul. Gen. Sikorskiego wzdłuż Osiedla Akademickiego, ale nie zasypano po nich dołami, ani nie oczyszczono ale z emuntyn resztek. Przypominamy. (ao)

ZAMIEŃNIE pokój, kuchnia, niska, z meblami Wrocław na 2 pokoje kuchnia Szczecina. Zofia, 22 lata, 2713-G

DWA pokoje z kuchnią front, 18.000 zł. Zofia, 22 lata, 2713-G

TRZYMIŚCIECZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 161. 2713-G

KAMENICE centrum Bydgoszy. Sprzedaż, sprzedaż właścicieli Kier. sk. Nisko n/Not. Stalingradzka 4/2 tel. 28. 724-K

ZGUBIŁO legitymację szkolną Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu na nazwisko Felicia Zmudzka. 2713-G

JAKOLCEWICZ Weronika, córka Stanisława, zjechała zgubiła z karty meldunkowej, wydanej w Stolezynie. 2713-G

ZGUBIŁO legitymację rodzinną tramwajową na 4 wydania przez MPK na nazwisko Zdzisława Stypki. 2713-G

ŁUKASZEWSKI Jan zgłasza zgubienie dowodu rejestracji samochodu „Mercedes” „Lublin” nr 8 70-044. 2713-G

SEROKOS Krystyna, córka Juliana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wydanej w Stolezynie. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

TYC Kazimiera, córka Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wydanej w Szczecinie. 2713-G

ZGUBIŁO przepustkę na nazwisko Stanisław Barbara Winiwiska. 2713-G

RAFALKO Józefa zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 0569. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

ZGUBIŁO dowód osobisty i delegację służbową na nazwisko Stanisław Wielgosiński. 2713-G

Uszują: 858 kombinizonów ponad plan zaoszczędzą: 400 igie! 8 tys. m. nici maszyniarki SZPO w Czynie Lipcowym

MASZYNIARKI sekcji 228-a pragnąc jak najlepiej uczcić rocznicę PKWN i rocznicę uchwalenia Konstytucji PRL postanawiają wykonać w lipcu po 5 sztuk dziennie ponad plan, uzyskać 100 proc. jakości i zaoszczędzić 400 igieł - pada z trybuny jeden z meldunków, jakich dziesiątki padły w ub. tygodniu na masowce w SZPO.

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, szyci dziennie 10 elementów więcej niż w czerwcu.

BRONISŁAWA WRZESIN-SKA - zobowiązała się pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

SEKCJA 229-b postanowiła wykonać w lipcu po 7 sztuk dziennie ponad plan, sekcja 230-b 3 sztuki dziennie, zaoszczędzić 100 m nici i 20 igieł i nie wypuścić w brakowanego elementu. Sekcja 225-b zobowiązała się przy niepełnej obsłudze maszyn wykonać w pełni plan lipcowy.

Maszyniarka HELENA LEW-KOWICZ z zespołu 223-b podejmując zobowiązanie indywidualne postanowiła pracować metodą Sajo, dać 2 kg makułatury i zaoszczędzić 1 tys. m nici.

Ogółem zalogą SZPO zobowiązała się uszyć w czynie lipcowym 858 kombinizonów ponad plan, podwyższyć już uśrednioną przez zalogę o 8 proc. - zaoszczędzić 400 igieł i 8 tys. m nici. (ab)

Kolejarze stargardzcy włączyli się do ogólnopolskich zobowiązań lipcowych

KOLEJARZE wzięli stargardzko go na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i pracowników węgla Kraków - Piastów dla uczczenia IX Rocznicy PKWN i I Rocznicy Konstytucji PRL. Podjęli szereg zobowiązań w celu usprawnienia pracy swego węzła.

SŁUŻBA RUCZU zobowiązała się między innymi: podnieść współczynnik pracy manewrowej o 10 proc., obsłużyć wszystkie pociągi dodatkowe, które będą formowane na stacji.

SŁUŻBA MECHANICZNA zapewniła planową dostawę parowozów bez pociągów aby utrzymać regularny bieg, dla szybkiej dostawy materiałów przechozących przez węzeł do budowy kombinatu Nowej Huty. Zastosować przez Służbę Warsztatową nową metodę pracy, ja nie wypuszcza braku.

SŁUŻBA DROGOWA wykonała zadania planowe za m-c czerwiec, a także w lipcu. Zastosowane w ten sposób dźwigi ki zużyte na: odnowienie ślabia PKP, rozbiórke 23-4 m asfetu, muru zawałanego dym i odrzyskanie 4000 szt. cegieł.

Kolejarze wzięli stargardzko go na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i pracowników węgla Kraków - Piastów dla uczczenia IX Rocznicy PKWN i I Rocznicy Konstytucji PRL. Podjęli szereg zobowiązań w celu usprawnienia pracy swego węzła.

SŁUŻBA RUCZU zobowiązała się między innymi: podnieść współczynnik pracy manewrowej o 10 proc., obsłużyć wszystkie pociągi dodatkowe, które będą formowane na stacji.

SŁUŻBA MECHANICZNA zapewniła planową dostawę parowozów bez pociągów aby utrzymać regularny bieg, dla szybkiej dostawy materiałów przechozących przez węzeł do budowy kombinatu Nowej Huty. Zastosować przez Służbę Warsztatową nową metodę pracy, ja nie wypuszcza braku.

SŁUŻBA DROGOWA wykonała zadania planowe za m-c czerwiec, a także w lipcu. Zastosowane w ten sposób dźwigi ki zużyte na: odnowienie ślabia PKP, rozbiórke 23-4 m asfetu, muru zawałanego dym i odrzyskanie 4000 szt. cegieł.

Kolejarze wzięli stargardzko go na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i pracowników węgla Kraków - Piastów dla uczczenia IX Rocznicy PKWN i I Rocznicy Konstytucji PRL. Podjęli szereg zobowiązań w celu usprawnienia pracy swego węzła.

SŁUŻBA RUCZU zobowiązała się między innymi: podnieść współczynnik pracy manewrowej o 10 proc., obsłużyć wszystkie pociągi dodatkowe, które będą formowane na stacji.

SŁUŻBA MECHANICZNA zapewniła planową dostawę parowozów bez pociągów aby utrzymać regularny bieg, dla szybkiej dostawy materiałów przechozących przez węzeł do budowy kombinatu Nowej Huty. Zastosować przez Służbę Warsztatową nową metodę pracy, ja nie wypuszcza braku.

SŁUŻBA DROGOWA wykonała zadania planowe za m-c czerwiec, a także w lipcu. Zastosowane w ten sposób dźwigi ki zużyte na: odnowienie ślabia PKP, rozbiórke 23-4 m asfetu, muru zawałanego dym i odrzyskanie 4000 szt. cegieł.

Kolejarze wzięli stargardzko go na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i pracowników węgla Kraków - Piastów dla uczczenia IX Rocznicy PKWN i I Rocznicy Konstytucji PRL. Podjęli szereg zobowiązań w celu usprawnienia pracy swego węzła.

SŁUŻBA RUCZU zobowiązała się między innymi: podnieść współczynnik pracy manewrowej o 10 proc., obsłużyć wszystkie pociągi dodatkowe, które będą formowane na stacji.

SŁUŻBA MECHANICZNA zapewniła planową dostawę parowozów bez pociągów aby utrzymać regularny bieg, dla szybkiej dostawy materiałów przechozących przez węzeł do budowy kombinatu Nowej Huty. Zastosować przez Służbę Warsztatową nową metodę pracy, ja nie wypuszcza braku.

SŁUŻBA DROGOWA wykonała zadania planowe za m-c czerwiec, a także w lipcu. Zastosowane w ten sposób dźwigi ki zużyte na: odnowienie ślabia PKP, rozbiórke 23-4 m asfetu, muru zawałanego dym i odrzyskanie 4000 szt. cegieł.

Kolejarze wzięli stargardzko go na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i pracowników węgla Kraków - Piastów dla uczczenia IX Rocznicy PKWN i I Rocznicy Konstytucji PRL. Podjęli szereg zobowiązań w celu usprawnienia pracy swego węzła.

SŁUŻBA RUCZU zobowiązała się między innymi: podnieść współ

SPORTOWY

Krakowianin Kupczak przeżył na szczecińskim torze drogą młodość zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1953

Szczecińscy młodzi torowcy robią piękne postępy

NIE TRZEBA BYŁO być wielkim fachowcem kolarskim, aby przypisać, że walka o tytuł mistrza polski w sprintach, na torze, powinna być rozegrana pomiędzy dwoma rutynowanymi zawodnikami Bakiem z Łodzi i Kupczakiem z Krakowa.

Kolejarze zapomnieli gdzie bramka

Po nieciekawym meczu Budowlani wywieźli dwa punkty

NA BOISKU piłkarskim szczecińskie Kolejarze rozegrali spotkanie o mistrzostwo pomorskiej ligi międzywojewódzkiej. Spotkali się miejscowy Kolejarz z Budowlanymi z Poznania. Nie było chyba na widowni takiego kibica, który przewidziałby porażkę gospodarzy. Budowlani należą do najsilniejszych drużyn tej grupy i już po pierwszych minutach gry widziałoby się, że czują przed przeciwnikami duży respekt.

Pierwsza połowa gry mija pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy, którzy jednak kręcą się pod bramką. Jeden z nich, jeden z najlepszych, zdobył się na celny strzał. Wynik nie cnił się przy zerze. Po przerwie poznaliśmy Budowlanów grających na czarnie, chcąc za wszelką cenę utrzymać bezbramkowy rezultat i wywieźć dwa punkty. Szczecińscy Kolejarze, którzy górali na polu, są nadal zupełnie bezzadni pod bramką przeciwnika.

Widząc to Budowlani ośmielali się na coraz częstsze ataki i na 15 minut przed końcem napastnik GŁOG, wykorzystując błąd obrońcy Kolejarz strzela pierwszą bramkę. Na pomoc desperacki kontratak gospodarzy. Niedopięty ci sirazlowa nie pozwala im zdobyć wyrównania. Kiedy już czas zawiązanej publiczności zaczął rzucać za bramy stadionu, napastnik Budowlanych zdobył zwycięski gol. W grupie I o powrocie do gry kwalifikują się do ćwierćfinału. W grupie I zwyciężyli LEWIK KŁ (4:2) — 2:38 przed Owiniakiem (Kolejarz) — 1:57 i Szwarcem (LPZ) — 1:45 pkt. W grupie II zwyciężyli GĄSOWSKI (Kolejarz) — 2:30 przed Szelestowskim (LPZ) — 2:19 i Haską (AZS).

Krolak wygrał wyścig Dookola Warmii i Mazur

II Ogólnopolski Wyścig Kolarski dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem Krolaka (CWKS), a drugowym — zespołu CWKS I.

Ostatni sódmy etap wyścigu, na trasie Olsztyn — Ruciane (140 km) wygrał Krolak w czasie 4:10:20 przed Wilczewskim, Hadasiem Klem, Giliem, Kłabickim, Gabychem, Wiczkowskim, Liszkiewiczem. W klasyfikacji drużynowej ostatni etap zakończył się zwycięstwem Gwardii.

Wyniki indywidualne:

1. Krolak CWKS I	34:35:07
2. Lasak Gwardia I	34:41:30
3. Kłabicki CWKS I	34:47:17
4. Wiczkowski CWKS I	34:51:57
5. Gabych CWKS I	34:54:36
6. Gabych, Wł.	
7. Liszkiewicz Gw. I	
8. Hadasiak Gw. I	
9. Wiczkowski CWKS I	
10. Liszkiewicz CWKS I	
11. Wiczkowski Gw. I	35:12:09
12. Wiczkowski Gw. I	

Wyniki drużynowe:

1. CWKS I — 104:00:32	
2. Gwardia I — 104:28:34	
3. Unia — 107:04:14	
4. Wiczkowski	
5. Górniki	
6. Górniki	

Na starcie tegorocznych krótkodystansowych mistrzostw kolarskich stanęło 23 zawodników. Obok doświadczonych Beka, Kupczaka, Janickiego czy Musiała startowali kolarze, dla których mistrzostwa Polski były pierwszą poważniejszą imprezą. Jak należało się spodziewać młodzież ta stawała tu dla pięknego pojedyku dwóch najlepszych: Kupczaka i Beka.

NA STARCI nie brakowało jedynie dwóch szczecińskich i jednego z Poznania, którzy są właśnie w okresie zdawania egzaminów i nie mogli się do mistrzostw należycie przygotować. Szkoda, bo szczególnie Tracz miał duże szanse na miejsce w finale. Miła niespodzianką sprawili dwaj najmłodsi szczecińscy kolarze: MAKOWSKI ze Spójni i ZAJAC z Ognia, którzy walczyli z doświadczonymi przeciwnikami jak równi z równymi. Szczecińskie Młodzi przy dobrej opiece ze strony zrzeczenia może być wkrótce jednym ze stałych partnerów Beka i Kupczaka. Na razie jednak ci dwaj przewyższają swych przeciwników o kilka klas. Nie więc dziwnego, że cała uwaga widowni skoncentrowała się na pojedynkach, w których u siebie zwyciężyli Beka i Kupczak.

KUPCZAK W „GAZIE”

BEK SWOJE wysiłki eliminacyjne wygrywa z dużą przewagą i zupełnie łatwo. Ale i Kupczak jedzie pięknie uzyskując

Pierwsze wyniki żeglarskich mistrzostw okręgu

NA JEZIORZE Dąbskim rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa żeglarskie okręgu szczecińskiego w klasie II. o powierzeniach 15 m kwadrat. Zagła. Zgłoszonych 35 żółtych podzielonych zostało na 5 grup. Po trzy najlepsze żaglowe z każdej grupy kwalifikują się do ćwierćfinału. W grupie I zwyciężyli LEWIK KŁ (AZS) — 2:38 przed Owiniakiem (Kolejarz) — 1:57 i Szwarcem (LPZ) — 1:45 pkt. W grupie II zwyciężyli GĄSOWSKI (Kolejarz) — 2:30 przed Szelestowskim (LPZ) — 2:19 i Haską (AZS).



REPREZENTANT AZS Haska jest jednym z kandydatów na mistrza okręgu w kategorii „H”. W przedbiegach uzyskał poprawdą dopiero 2 miejsce nie ma szansę poprawić lokaty w dalszych eliminacjach. Na fot. Haska na „hetce” pod czas zwrotu.

Jedną z gonitw ćwierćfinałowych najlepszy tegoroczny wynik 12.4. Jest to najlepszy sygnał, że 36-letni krakowianin nie zamierza zrezygnować z walki o tytuł mistrza i do zawodów przygotował się do skonału.

Natomiast bardzo słabą formę w wysiłkach eliminacyjnych wykazał mistrz spartakiady Janicki, który przegrał dwa po kolei pojedynki.

TRZECH SZCZECINIĄKÓW W ĆWIERĆFINAŁACH

DOBRYE jędy Marchwiński wygrał swój przedbieg kwalifikujący się do ćwierćfinału, zaś Ozorkiewicz, jadący w jednej grupie z mistrzem Polski juniorów Grundmannem, po zwycięstwie walczy o miejsce w ćwierćfinale. Do ćwierćfinałów dochodzi 12 zawodników. Wśród nich widzimy trzech młodych szczecińskich: Marchwińskiego, Makowskiego i Zajac.

Marchwiński jedzie w grupie z Grundmannem i Michałkiem. Mając pełne szanse na zwycięstwo, przegapił na wirażu ucieczkę Grundmanna, goni go przez całe 200 m, ale bez powodzenia.

KUPCZAK ZNOWU PONIZEJ 13,0

ZAJAC oczywiście przegrywa z mistrzem sportu Bakiem. Kupczak wygrywa swój zwycięski zawody w doskonałym czasie 12.6. Czekamy na pojedynkę Makowskiego z Janickim i młodym Hage. Pierwsze okrążenie zawodnicy jadą wolno, Makowski zajmując dobrą pozycję i na ostatnim wirażu ucieka przeciwnikom wygrywając bieg w doskonałym, jak na jego możliwości, czasie 13,0 sek.

Tak więc do dwóch rozlosowanych, Kupczaka i Beka, doszli młodzi przeciwnicy z Bakiem jadącym z Grundmannem i Makowskim, Kupczakiem Michałkiem i Marchwińskim. Oczywiście obydwa są bez niespodzianek. Wygrywają dwaj niedopięty, trzeci zaś partner finałowy będzie wyłoniony w wysiłku repasożym. Wygrywa go Grundmann. Pozostali walczą o miejsca od 4 do 6. W grupie tej najlepszym okazał się Marchwiński. Dalsze pozycje zajęli Michałak i Makowski.

BEKA PONIOSŁY NERWY

KIEDY na starcie wysiłku finałowego stanęło trzech zawodników na widowni powstano wielkie ciśnie. Ciężko powołać, że można było rozstrzygnąć każde słowo startera. Spodziewano się, że młody Grundmann nie odegra większej roli. Ale pojedynkę między dwoma asami napisał nerwy do ostatności. Ze startu wyszli wolno. Na pierwszą pozycję wyszedł chwilowo Kupczak. Jedzie spokojnie, pilnie jednak obserwując Beka. Po 300 metrach prowadzenie obejmuje Grundmann. Tak jadą przez całe okrążenie. Na pozór spokojnie wychodzą na pierwszy wiraż, gdy w tem Grundmann pikiuje do dołu zrywając się do ucieczki. Czujny Beka rzuca się w pogoń i dochodzi uścisku. Jednakże jeszcze przed tasiem dwustometrową. Tujał obydwaj zwalniali. To był własnie błąd. Wykorzystuje go Kupczak. Jak huragan zrywa się do przodu. Mija lotwo Grundmanna, po kilku sekundach Beka i obejmuje pierwszą pozycję, której nie odda już do końca. Nie pomaga szalenie finisz mistrza sportu. Kupczak jest szybszy i tytuł mistrza Polski na rok 1953 wygrywa w pełni zasłużenie, powtarzając swój najlepszy tegoroczny wynik 12,4.

Wśród entuzjastów publiczności najstarszym i najbardziej doświadczonym przejechał nad honorową w koszulce z zaszczytnym białym orłem.

St. Rakowski.



Gratulujemy!

Gwardia Słupsk w I lidzie bokserskiej

WŁUBLINIE rozegrano drugi mecz o awans do I ligi pięściarskiej pomiędzy OWKS-em Lublin a Gwardią Słupsk. W pierwszym spotkaniu, rozegranym przed tygodniem w Słupsku, zwyciężyli wychowankowie Szajły w stosunku 12:8.

W rewanżowym spotkaniu, które decydowało o zaszczytnym awansie dla Gwardii lub dla OWKS-u spadku, uzyskano wynik remisowy 10:10. To wystarczyło młodym pięściarzom słupskim do awansu. Gratulujemy!

Unia (Chorzów) wiosennym mistrzem I ligi piłkarskiej

TYTUŁ mistrza wiosennej rundy I ligi piłkarskiej zdobyła Unia Chorzów nie ponosząc porażki. Górniki Radlin — Budowlani Chorzów 4:0. Kolejarz Poznań — Ognio Wrocław 1:0 (10). Ognio Kraków — CWKS 6:3 (6).

Gwardia W-wa — Budowlani Gdańsk 2:1 (2:0). CWKS Kraków — Budowlani Opole 5:1 (4:0).

1. Unia Chorzów	21:1	30:9
2. Gwardia Kr.	17:5	23:14
3. CWKS Kr.	15:7	25:16
4. CWKS	14:8	24:14
5. Gwardia W-wa	12:10	13:18
6. Górniki Radlin	10:12	13:13
7. Ognio Bytom	10:12	14:17
8. Budowl. Chorz.	9:13	24:12
9. Górniki Radlin	8:14	16:23
10. Budowl. Gdańsk	6:16	10:13
11. Budowl. Opole	5:17	16:29
12. Ognio Kraków	5:17	8:18

Mistrzostwa szybowcowe

W PRZELOCIE docelowo-szybkościowym na trasie Łęczno — Otrud Wlk. (1 km) pobito dwa rekordy Polski. Zwyciężył Popiel (Wrocław) osiągając rekordową odległość 103 km. Również w grupie kobiet pobiła rekord osiągnięty przez zwyciężczynię Nehaj (Kraków) 94,2 km. W przelocie docelowo — szybkościowym po trójkacie Łęczno — Gniezno — Kalisz — Leszno (308 km) zwyciężył zdecydowanie wrocławianin Wiktor 60,2 km i godz. drugi był Sierkiewski (Katowice), trzeci Gorzelski (Wrocław). W grupie kobiet zwyciężyła Szemplińska W-wa 53,3 km i godz. drugi — Popiel (Wrocław) i Szemplińska W-wa.



CO-DZIS-NA-OBIAD?

Kapusiński ze słodkiej kapusty. Golonka z chrumkami, ziemniaki. ZUPA OWOCOWA Z GRZANKAMI. 1/4 kg. tabarbaru, 1/4 kg. czereśni, opłukane, oprószone, zasmażone, zresztę wędrowała, razem ugotować w wodzie bez cukru. Przetrzeć przez sito lub cednik, rozcieńczyć wodą, w której się wotowały, osłodzić do smaku, wysuszyć, dodać trochę zapachu waniliowego i zaprawić żyłką maziem. Ziemniaki rozdrobnić, woda lub śmietana i żyłkę maziem. Pieczone. Zupa podawać na zimno z grzankami ze słodkiej bułki.

BARDZO łatwą drogę miał do finału mistrz sportu Jerzy Bek. Niewiele mu to jednak pomogło i w finale musiał uznać wyższość swego wiołotego rywala i kolegi Kupczaka. Na fot. BEK w jednym z wysiłków eliminacyjnych z Borowskiem i Mendim. Bek na pierwszej pozycji.

Migawki z toru

JESZCZE na pół godziny przed rozpoczęciem imprezy na widowni było na pół pustą. Piękna pogoda panująca w niedzielę w Szczecinie okazała się dość poważnym konkurentem dla mistrzostw. Ale tylko do pewnego czasu. Kiedy bowiem nad torzem zabrzmił głos sędziego, przez bramy stadionu panujące w niedzielę w Szczecinie, niejednemu zrywającemu się na Głogówkę, chcąc obejrzeć mistrzostwa polski. Zyskał na tym na pewno podwójnie. Raz, że uniknął pecherzy na plecach, dwa że był świadkiem pojedyku, który kładł się na pewno na długo w pamięci.

PO DWÓCH latach w Szczecinie i pobawieniu oficjalnego delegata Sekcji Kolarstwa GKKF, trenera państwowego Wicłimskiego. Trener Wicłimski, sam zresztą do skonału niedługo zasłowił, miał powołać kłopoty. W niedzielę w Szczecinie, na mistrzostwach polski, odbył się pojedynek, który kładł się na pewno. Są nim od lat Bek i Kupczak. O pozostałych dowiedzieli się w najbliższych dniach.

NIEDZIELNA impreza była wyjątkowa, za kilka ostatnich. Kiedy to zakończą organizatorzy PIS i Sekcja WKFF dołożył staraj, by wypadła ona naprawdę honorowo, nie można utrzymać, że organizowanych „na hur” zawodów, mocno podenerwował publicznym niezadowolonym z powodu wycofania się z zawodów. Organizatorzy PIS i Sekcja WKFF dołożył staraj, by wypadła ona naprawdę honorowo, nie można utrzymać, że organizowanych „na hur” zawodów, mocno podenerwował publicznym niezadowolonym z powodu wycofania się z zawodów.

JEDNEJ rzeczy nie można było uniknąć na szczecińskim torze. Kiedy to zakończą organizatorzy PIS i Sekcja WKFF dołożył staraj, by wypadła ona naprawdę honorowo, nie można utrzymać, że organizowanych „na hur” zawodów, mocno podenerwował publicznym niezadowolonym z powodu wycofania się z zawodów.

Mistrzostwa szybowcowe

W PRZELOCIE docelowo-szybkościowym na trasie Łęczno — Otrud Wlk. (1 km) pobito dwa rekordy Polski. Zwyciężył Popiel (Wrocław) osiągając rekordową odległość 103 km. Również w grupie kobiet pobiła rekord osiągnięty przez zwyciężczynię Nehaj (Kraków) 94,2 km. W przelocie docelowo — szybkościowym po trójkacie Łęczno — Gniezno — Kalisz — Leszno (308 km) zwyciężył zdecydowanie wrocławianin Wiktor 60,2 km i godz. drugi był Sierkiewski (Katowice), trzeci Gorzelski (Wrocław). W grupie kobiet zwyciężyła Szemplińska W-wa 53,3 km i godz. drugi — Popiel (Wrocław) i Szemplińska W-wa.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redakcja: Adam Bedulski. Składowanie: al. Wolności Polskiego 22, II p. 1. Tel. 52-01-01. Adres administracyjny: al. Wolności Polskiego 22, II p. 1. Tel. 52-01-01. Adres redakcyjny: al. Wolności Polskiego 22, II p. 1. Tel. 52-01-01.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, al. Krzywostwa 1. X-4-1981. Zam. Nr 2553. 22.6.53

REWELACJA

mistrzostwo był młody znawca Ognia Szczeciński. Zając. Startując po raz pierwszy w mistrzostwach Polski zdołał po ładnej walce zakwalifikować się do ćwierćfinału, a w wyścigu o wejście do półfinału przegrał dosłownie o centymetry z Michałkiem. Na fot. ZAJAC (na trzeciej pozycji) na spotkaniu z młodym łodzińskim Hage i Frąckowiakiem z Kolejarz Poznania.

Graj zwyciężę w Budapeszcie

W SOBOTĘ i niedzielę odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Klub Vassas. W zawodach tych startowali czołowi lekkoatleci Polski, Bułgarii, NRD, Szwecji, Finlandii i Węgier.

W sobotę Kłaczka, startując w przedbiegu na 100 m, doznał kontuzji i mimo że zakwalifikował się do finału, nie mógł już brać udziału w zawodach. Drugi z Polaków — Mach zakwalifikował się do finału na 400 m, uzyskując czas 4:3. W finale Mach zajął trzecie miejsce w czasie 4:3 za Węgrami Solymosi 4:3 i Bułganinami 4:4. Kłaczka w biegu na 1500 m przewodził na ostatniej prostej, będąc na trzeciej pozycji. Polak uzyskał czas 4:05,0 zajmując dalsze miejsce. Zwyciężył Węgier Haros — 3:48,4.

W innych konkurencjach zwyciężyli: tyzka — Honon (Węgry) — 4:20, 100 m — Kolew (Bułgaria) 16,7, oszczep — Krasanyn (Węgry) 69,31.

W NIEDZIELĘ drugi sukces odniósł Graj, zwyciężając w biegu na 500 m w czasie 1:12,4. Drugie miejsce zajął Węgier Kovacs — 1:13,2, trzeci był Krzywostwa, który pobili swój rekord życiowy uzyskując 1:13,4. Graj na 300 m przegrał metą na czwartą pozycję, jednak doskonałym finiszem zapewnił sobie zwycięstwo. W biegu na 400 m kobiet pierwszą zwyciężczynią była Węgierka Zagranica w tak silnej konkurencji, odniosła sukces zajmując trzecie miejsce w czasie 2:11,7. Polka przegrała do dwóch Węgerek: Kębskuty 2:15,3 i Orsz 2:15,7, zostawiając za sobą zawodniczek węgierskich.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 400 m — Hander (Szwecja) — 3:34, 2000 m — Szwarc (Szwecja) — 8:38,2 przed Jeleskim (Węgry) — 8:38,6 (rekord Węgier); 200 m — Kolew (Bułgaria) 21,8; trójskok — Dago (Bułgaria) 15,96; skok wzwyż — Svensson (Szwecja) 2,06; młot — Strandl (Norwegia) 58,63 przed Nemeth (Węgry) 57,50.

Liga międzywojewódzka

Grupa V poznaliśmy:

Kol. Gorz.	—	Sp. Zary	6:3 (0:2).
Gw. Poz.	—	Kol. Goleniów	1:1 (1:1).
Ognio Poz.	—	Gw. Szcz.	6:3 (0:3).
Kol. Szcz.	—	Bud. Poz.	0:2 (0:0).
Gw. Kalisz	—	Stal Poz.	0:1 (0:1).
Stal Ziel. G.	—	Spójnia Gn.	3:1 (0:1).

1. Gwardia Szczecin	22:2	42:10
2. Gwardia Kalisz	20:4	40:16
3. Kolejarz Szczecin	17:9	38:21
4. Budowlani Poznań	17:9	38:22
5. Stal Poznań	15:11	26:22
6. Kolejarz Gorzów	13:13	30:30
7. Spójnia Gniezno	12:14	24:27
8. Spójnia Zary	12:14	25:29
9. Gwardia Poznań	10:16	22:23
10. Stal Ziel. Góra	9:17	24:23
11. Ognio Poznań	9:17	24:23
12. Kolejarz Goleniów	3:13	13:44